

## SŁUPSKIE WIOSNY LITERACKIE – osiemnaście lat tradycji wyjątkowych spotkań autorskich

Agata Szklarkowska, Koordynator Słupskiej Wiosny Literackiej  
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Słupsku

---

Tradycja cyklicznych, wiosennych spotkań autorskich w Słupsku, organizowanych przez Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką sięga osiemnastu lat. Tyle lat zaangażowania, cennej praktyki, doświadczeń zbieranych, powtarzanych i stale udoskonalanych stworzyło wyjątkowy charakter corocznych literackich wydarzeń Słupskiej Wiosny Literackiej.

Zacząto się od inicjatywy kuratora oświaty oraz nauczycieli i członków Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Grodna w Słupsku. Oni wskrzesili literackie spotkania dzieci i młodzieży z polskimi i litewskimi mistrzami pióra. Słupska Jesień Poezji, bo pod taką nazwą zaistniała, przerodziła się jednak wkrótce w pogodną Słupską Wiosnę Literacką, a gośćmi corocznych spotkań z młodymi mieszkańcami Słupska stali się znakomici literaci z całego kraju. Wiosenne wydarzenia z roku na rok zyskiwały uczestników i sympatyków. I wpisały się w kanon wydarzeń kulturalnych Słupska i regionu pomorskiego.

Większość z ponad 800 spotkań autorskich, organizowanych od 1993 roku pozostawiła po sobie niezapomniane wrażenia, których echa czytamy każdego roku w mejlach przychodzących do Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Słupsku ([promocja@pbw.slupsk.pl](mailto:promocja@pbw.slupsk.pl)). Jak choćby te: „Słupska Wiosna Literacka w naszej szkole była bardzo udana. Mieliśmy trzy spotkania, każde w innym klimacie. Pierwsze (...) było bardzo ciepłe, pełne wzruszających wspomnień, drugie (...) okazało się wulkanem radości, lekarstwem na smutek i nudę. Ostatnie spotkanie (...) przeniosło nas w świat poezji, w którym każdy znalazł coś dla siebie...”

**"Myślę, więc czytam"** – to hasło patronuje literackiemu świętu. Inspirujące do przemyśleń, pobudzające wyobraźnię, zaspokajające zainteresowania, inicjujące literacką aktywność, wspierające edukację i aktywizujące czytelnictwo. Takie są spotkania autorskie każdej Wiosny. Inauguruje ją literacka biesiada, która początkowo odbywała się w Zamku Księżąt Pomorskich, następnie w Ośrodku Teatralnym Rondo, przez kilka lat w Teatrze Impresaryjnym, obecnie w gościnnych progach Słupskiej Filharmonii Sinfonia Baltica. Kolejne dni Słupskiej Wiosny Literackiej to kilkadziesiąt spotkań autorskich, wykładów, wystaw, warsztatów w szkołach podstawowych, średnich i Akademii Pomorskiej, ośrodkach specjalnych i świetlicach terapeutycznych, bibliotekach miejskich i gminnych, przedszkolach i innych placówkach oświatowo-kulturalnych. W czasie wszystkich edycji Wiosny odbyło się:

- blisko 800 spotkań autorskich, w których wzięli udział najznakomitsi z pisarzy i poetów dla dzieci i młodzieży z całego kraju
- ponad 30 zespołów metodycznych dla nauczycieli-bibliotekarzy i polonistów współorganizowanych z placówkami doskonalenia nauczycieli naszego regionu
- warsztaty literackie dla dzieci, młodzieży i dorosłych twórców, amatorów i miłośników literatury
- wystawy prac Zbigniewa Jujki, Janusza Stannego i Edwarda Lutczyna w Galerii BWA - Baszta Czarownic oraz Jacka Frankowskiego i Juliusza Batury w MDK w Słupsku.
- recitale poezji śpiewanej Leszka Długosza i Grzegorza Tomczaka
- promocje twórczości pisarzy i poetów z regionu (Jolanty Nitkowskiej-Węglarz, Daniela Odiji, Barbary Kosmowskiej, Jerzego Fryckowskiego, Wiesława Ciesielskiego, Bartosza Muszyńskiego, Zygmunta Flisa i wielu innych)
- Przez kilka lat programowi literackiej wiosny towarzyszyło podsumowanie Ogólnopolskiego Konkursu Literackiej Twórczości Dzieci i Młodzieży, którą od lat organizuje Szkoła Podstawowa Nr 4 (obecnie Gimnazjum Nr 2)

Niejednokrotnie pytałam gości - literatów, dlaczego przyjeżdżają do Słupska, czym kierują się przyjmując od nas zaproszenie na kolejną Słupską Wiosnę Literacką? Dlaczego decydują się na przyjazd, gdy często dzielą ich od Słupska setki kilometrów, lub setki niecierpiących zwłoki ważnych spraw. Przerwywają swoje prace, odkładają plany i uczestniczą w Wiośnie. Dlaczego?

Marta Fox „w kreowanych przez siebie światach czuje się najbezpieczniej. Tutaj nic nie stanie się bez

mojego pozwolenia, nikomu włos z głowy nie spadnie, jeśli się na to nie zgodzę... Po długim pisaniu mam ochotę spotkać się z czytelnikami, by usłyszeć pochwały. Moja próżność każe mi czekać na zdania typu: „kiedy czytałam pani książkę, to czajnik mi się spalił”. Zaproszenie na Słupską Wiosnę Literacką przyjmuję, nie pytając o szczegóły. Wiem, że przez tydzień mogę odpocząć od sterów i skupić się na rozmowie o książkach. Ufam, że moje wędrowanie będzie pełne doświadczeń i przygód, bo Organizatorzy potrafią zadbać o mnie tak, że nawet najdalsze manowce stają się cudne. Spotkania bywają tak intensywne, że nie starcza czasu ani sił na nic innego. Ale ja lubię mocno i pracowicie żyć. Pisarz nie istnieje bez czytelników. Przyjeżdżam do Słupska, by zobaczyć, że nawet 700 km od mojego biurka mam ich wielu.”

Z kolei dla Daniela Odiji Słupska Wiosna Literacka jest „wielką intelektualną przygodą”. W jej trakcie musi podołać wyzwaniom spotkań z przedszkolakami, uczniami szkół podstawowych i średnich. Na moje pytanie o to, dlaczego, mimo przeróżnych zajęć, tak chętnie jest wiosennie z nami odpowiedział: „... Dzieci są szczerze i mają „otwartą” głowę, zadają trudne pytania, bo pozornie najprostsze. Człowiek w kontakcie z nimi uczy się dystansu do samego siebie. Po spotkaniach w przedszkolach czułem się „odświeżony”, jakby wtłoczono we mnie zdrową energię życia. Spojrzenie maluchów na rzeczywistość w swojej naiwności przypomina (co dorosły traci często bezpowrotnie) jak zachwycać się życiem. W szkołach podstawowych dominuje humor, jednocześnie dzieci wyczuwane są na to, czy traktuje się je poważnie. Dla mnie to doskonała nauka dialogu. Szkoły ponadpodstawowe to już odbiorca wymagający traktowania na równi. Tu pretensje do dorosłości przeplatają się jeszcze z dziecinnym postrzeganiem otoczenia. Ten swoisty melanz często doprowadza do ciekawych rozmów, podczas których rozterki odchodzącego dzieciństwa walczą z próbą zaufania dorosłemu życiu. Próbuję wzniecać wśród młodzieży to zaufanie, mówiąc z nimi o sprawach, które poruszam ze swoimi przyjaciółmi. Młodzież natychmiast wyczuwa czy jestem szczerzy i mam wrażenie, że po każdym takim spotkaniu mogę śmiało spojrzeć w lustro. Niesamowite było moje zeszloroczne spotkanie w Damnicy w Ośrodku Szkolno Wychowawczym. Czytanie zamieniłem w opowieść podkreślaną ekspresją ciała, czyli zaprezentowałem prawie jednoosobowy teatr bez ucieczki w banalizowanie sytuacji. Żadnych bajek, żadnego koloryzowania rzeczywistości, te dzieci mają duże łaknienie prawdziwych opowieści i to starałem się im przekazać (...) O ile spotkania z dorosłymi zacierają się mi w pamięci, bo nie obfitują w tak dużą liczbę „zaskoczeń” i „improvizacji” zarówno z mojej strony jak i ze strony odbiorców, o tyle spotkania z dziećmi i młodzieżą wciąż we mnie tkwią. Po ich odbyciu mam poczucie nie tylko dobrze spełnionego obowiązku i świetnej zabawy, ale jestem przekonany, że poszerzyłem swoją osobowość o ważne doświadczenie, którym jest wniknięcie w świat dziecięcej wyobraźni.”

Wiesław Ciesielski o powodach swojej obecności na spotkaniach autorskich powiedział mi krótko i jasno: „Každy twórca wcześniej, czy później musi zadać sobie pytanie: dlaczego to robi? A gdy pytanie pada, przychodzi szukać odpowiedzi. Słupska Wiosna Literacka umożliwia odnalezienie takiej prawdy. Z pewnością ta mądrość ukazuje się w wesołych twarzach młodych czytelników, w pełnych uznania gestach ze strony pedagogów i w ciepłych uśmiechach pań bibliotekarek.”

Agnieszka Frączek, pisarka dla dzieci młodszych, która przyjeżdżała do Słupska z Warszawy, zapytana o powód swojego entuzjastycznego przyjazdu do nas, powiedziała, że takich „powodów jest tysiące!” Choćby ten, że „z wielką radością i głębokim przekonaniem o słuszności takich działań zachęcam dzieci do czytania (a tych niepotrafiących jeszcze samodzielnie czytać - do słuchania) książek”

Słupska Wiosna Literacka jest coroczną serią kilkudziesięciu spotkań literackich, kierowanych do wszystkich grup wiekowych dzieci, młodzieży, nauczycieli, bibliotekarzy i wychowawców, oraz innych mieszkańców Słupska i regionu pomorskiego. Nagradzana (nominacja dla organizatora do Nagrody Prezydenta „Sztuka Młodym” oraz nagrody Polskiej Sekcji IBBY) od lat wpisana jest do kanonu najważniejszych wydarzeń kulturalnych odbywających się w naszym regionie. Coroczna organizacja Słupskiej Wiosny Literackiej to dla wielu młodych ludzi zupełnie wyjątkowa okazja spotkania i rozmowy na temat literatury z wyjątkowymi ludźmi, autorami znanych czy ulubionych lektur. Niepowtarzalne już pozostały w pamięci spotkania z Dorotą Terakowską, Emilią Waśniowską, Danutą Wawiłow. Zainspirowani tymi rozmowami młodzi sięgali do książek lub podejmowali własne próby literackie.

Niektórym Wiosnom towarzyszyły dodatkowe wydarzenia, jak choćby w 2003 roku nadanie honorowego obywatelstwa miasta Słupska Wandzie Chotomskiej. W pięknej scenerii słupskiego Ratusza, na uroczystej

sesji Rady Miejskiej znakomita poetka została honorowym obywatelem Słupska. Ponadto tego samego dnia odbyło się uroczyste nadanie imienia Wandy Chotomskiej Szkole Podstawowej w Domaradzu.

Każda wiosna to szczególne dni dla słupskiej i regionalnej oświaty i kultury. Po ulicach naszego miasta i jego okolic, pomiędzy szkołami, przedszkolami i bibliotekami krążą samochody z wyjątkowymi gośćmi. Pisarze i poeci znani w całym kraju odwiedzają dzieci i młodzież w naszym regionie, i rozmawiają, i opowiadają. O literaturze i lekturach, o bohaterach swoich książek i bohaterach życia codziennego. Tych rozmów i zabaw (z przedszkolakami i uczniami młodszych klas szkół podstawowych) jest każdego roku kilkadziesiąt. Uczestniczy w nich kilkaset młodych osób z umysłami otwartymi na nowe opowieści, na świat nieznanymi książkowych przygód, na inspirację ciekawym i mądrym spojrzeniem, na czytanie książek i przeżywanie rzeczywistości. Kilkaset osób z wrażliwymi sercami i umysłami otwartymi na słowa, które w niecodziennej dawce podarowali im w maju 2011 roku Marta Fox, Barbara Kosmowska, Jolanta Nitkowska-Węglarz, Paweł Beręsewicz, Wiesław Ciesielski, Jarosław Kret, Daniel Odija i Tomasz Trojanowski.

Jarosław Kret o tegorocznej Słupskiej Wiosnie Literackiej napisał: „...jak miło, że tę tradycję już od tylu lat kultywuje Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Słupsku”. I miło było nam słyszeć, że „Słupsk daje dobry przykład. Trzeba się nim zarazić! Ja wiem jedno już z pewnością: od tego roku wiosna kojarzy mi się z zapachem słupskiej zieleni i z zapachem książki - za sprawą Słupska właśnie.” Kto przyjedzie następnym razem? Zobaczymy w czasie dziewiętnastej Słupskiej Wiosny Literackiej, w maju 2012 roku. Zapraszamy!